

Poniższy tekst stanowi przekład hasła „Donald Davidson” zamieszczonego w Stanford Encyclopedia of Philosophy, którego autorem jest profesor Jeff Malpas. Oryginałem, który posłużył do tłumaczenia jest wersja zarchiwizowana, znajdująca się pod poniższym odnośnikiem: <http://plato.stanford.edu/archives/fall2007/entries/davidson/>

Przekład może się różnić od wersji bieżącej hasła w encyklopedii, która to wersja niekiedy ulega aktualizacjom, a zlokalizowana jest tutaj: <http://plato.stanford.edu/entries/davidson/>

Dziękujemy redaktorom Stanford Encyclopedia of Philosophy za udzielenie pozwolenia na tłumaczenie i publikację tego hasła w Internecie.

Przekład: Piotr Agier
Konsultacja techniczna: dr Janusz Maciaszek

DONALD DAVIDSON¹

Donald Davidson był jednym z najważniejszych filozofów drugiej połowy dwudziestego wieku. Jego idee, prezentowane w artykułach począwszy od lat sześćdziesiątych, wywarły głęboki wpływ na wiele dziedzin, począwszy od semantyki po epistemologię i etykę. Jego myśl obejmuje wiele zagadnień, ale mimo to zachowuje jednolity i systematyczny charakter, co nie jest zwykłym zjawiskiem w obrębie analitycznej filozofii dwudziestego wieku. Choć Davidson zaciągnął intelektualny dług wobec W.V.O. Quine’a, myślenie jego łączy wpływy (jakkolwiek nie zawsze są one wyraźne) z rozmaitych źródeł takich, jak wspomniany Quine, C.I. Lewis, Frank Ramsey, Immanuel Kant i późny Wittgenstein. Mimo iż swoje pomysły Davidson zazwyczaj opracowywał oddzielnie, to jednak łączą się one w ten sposób, że dostarczają jednolitego ujęcia problemów wiedzy, działania, języka i umysłu. Wieloaspektowość i jedność jego myśli w połączeniu z niekiedy lakonicznym stylem nie czyni Davidsona autorem łatwym w czytaniu i rozumieniu. Jakkolwiek wymagająca okazuje się niekiedy ta filozofia, nie umniejsza to ani jej wagi, ani wpływu, jaki wywierała i z pewnością będzie wywierać. Za pośrednictwem Richarda Rorty’ego i innych, oraz dzięki licznym przekładom, filozofia Davidsona zyskała publiczność daleko poza granicami anglojęzycznej filozofii analitycznej. Spośród amerykańskich filozofów końca XX w. chyba tylko Quine może poszczycić się podobną recepcją i wpływem.

- ♣ 1) Szkic biograficzny
- ♣ 2) Działanie i umysł
- ♣ 3) Znaczenie i prawda
- ♣ 4) Wiedza i przekonanie
- ♣ Bibliografia
- ♣ Inne źródła internetowe

¹ Wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza.

1. SZKIC BIOGRAFICZNY

Donald Herbert Davidson urodził się 6 marca 1917 r. w Springfield, w stanie Massachusetts, w Stanach Zjednoczonych. Zmarł niespodziewanie na skutek zatrzymania akcji serca, które miało miejsce po operacji kolana 30 sierpnia 2003 r. w Berkeley, w Kalifornii. Będąc fizycznie i filozoficznie aktywnym aż do śmierci, Davidson pozostawił po sobie wiele ważnych a niedokończonych prac, m.in. ważną książkę o naturze orzekania. Opublikowano ją pośmiertnie (zob. Davidson 2005 b) razem z dwoma innymi tomami zebranych artykułów (Davidson 2004, 2005 a) pod kierownictwem Marcii Cavell.

Davidson uzyskał licencjat na Harvardzie w 1939 r. Do jego wczesnych zainteresowań należały literatura i filozofia klasyczna. Jako student pozostawał też pod silnym wpływem A.N. Whiteheada. Rozpoczęte w 1939 r. badania nad filozofią klasyczną (magisterium w 1941 r.) zostały przerwane przez odbywaną w latach 42 – 45 służbę w Amerykańskiej Marynarce na Morzu Śródziemnym. Kontynuował je po wojnie, wieńcząc swą pracę w 1949 r., kończącą studia na Harvardzie rozprawą na temat Platońskiego *Fileba* (1990 b). W międzyczasie jednak zainteresowania Davidsona uległy pod wpływem Quine'a znacznej zmianie (pierwszy raz spotkali się na Harvardzie w latach 39 – 40). Zaczął odchodzić od zagadnień w dużej mierze literackich i historio-filozoficznych, które były wcześniej przedmiotem jego uwagi, skłaniając się ku bardziej analitycznemu podejściu.

Choć swoją pierwszą posadę otrzymał w Queen's College w Nowym Jorku, Davidson spędzał wiele czasu w początkach swej kariery (lata 1951 – 1967) na Uniwersytecie w Stanford. Następnie piastował stanowiska w Princeton (1967 – 1970), na Uniwersytecie Rockefellera (1970 – 1976) oraz w Chicago (1976 – 1981). Od roku 1981 pracował na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Otrzymał liczne nagrody i stypendia oraz odwiedził wiele uniwersytetów na całym świecie. Był dwukrotnie żonaty. Jego drugą żoną (od 1984 r.) była Marcia Cavell.

2. DZIAŁANIE I UMYSŁ

- ♣ Racje jako przyczyny
- ♣ Anomalizm psychologiczny
- ♣ Problemy irracjonalizmu
- ♣ Ontologia i forma logiczna

RACJE JAKO PRZYCZYNY

Duża część wczesnych badań Davidsona dotyczyła teorii decyzji (zob. *Decision-Making: An Experimental Approach* [1957]) i dopiero na początku lat sześćdziesiątych zaczęły się ukazywać drukiem te prace, z których jest najbardziej znany. I tak, jego pierwszą filozoficznie doniosłą publikacją był klasyczny już artykuł *Actions, Reasons and Causes* (1963). Davidson broni w nim poglądu, iż tłumaczenie działań poprzez odniesienie do racji (czyli coś, co robimy na przykład wtedy, gdy odwołujemy się do intencji lub motywów działającego) jest również rodzajem wyjaśniania przyczynowego. Twierdzi bowiem, że racje mogą tłumaczyć działania o tyle, o ile są ich przyczynami. Takie podejście pozostawało w wyraźnej opozycji do powszechnego wówczas stanowiska Wittgensteinowskiego, zgodnie z którym wyjaśnienie przyczynowe polega na ukazaniu jakiegoś zdarzenia jako zachodzącego z prawidłowością podobną regularności praw przyrody (wyjaśniając np. gwizd czajnika odwołamy się do pewnych praw opisujących m.in. zachowanie się gazów pod ciśnieniem). Ponieważ racjonalne wyjaśnienie działań poczytywano za takie, które unikało zazwyczaj odniesień do praw i wymagało raczej pokazania, w jaki sposób działanie wpisywało się w układ racjonalnych zachowań, toteż wyjaśnienie operujące pojęciem racji uważano za odrębne i niezależne od wyjaśnienia przyczynowego.

Mimo iż argument Davidsona skierowany jest przeciw stanowisku proveniencji Wittgensteinowskiej, mówiącemu, że racje nie mogą stanowić przyczyn, to wykorzystuje on jednak ponownie niektóre pojęcia Wittgensteina. Dwa z nich pełnią szczególnie istotną rolę w omawianym stanowisku Davidsona. Są one zresztą znamienne, w tej czy innej formie, dla jego myśli w ogóle. Pierwszym jest pojęcie „pierwotnej racji przyczynowej” (*primary reason*) – połączenie przekonania i pragnienia (lub „pozytywnego nastawienia”), w świetle których wyjaśniane jest działanie. Otóż, moja czynność naciskania włącznika światła może być wyjaśniona poprzez odniesienie do mojego *przekonania*, że jego naciśnięcie spowoduje zapalenie się światła, w połączeniu z odniesieniem do mojego *pragnienia* zapalenia światła (w większości przypadków wyjaśniania nie zachodzi konieczność wyraźnego odniesienia zarówno do przekonania jak i do pragnienia). Działanie staje się zatem zrozumiałe dzięki zakorzenieniu w bardziej obszernym systemie postaw, które można przypisać działającemu – innymi słowy, dzięki zakorzenieniu w bardziej obszernej strukturze *racjonalności*. Drugi pojęcie dotyczy działania „zgodnego z opisem” (*under a description*) (wyrażenie to pochodzi z pracy G.E.M. Anscombe *Intention*, opublikowanej w 1959 r.). Tak jak to było w przypadku

idei pierwotnej racji przyczynowej, także i tutaj pomysł jest prosty: jedno i to samo działanie może zawsze podpadać pod więcej niż jeden prawidłowy opis. Jest to o tyle ważne, że pokazuje, w jaki sposób to samo pojedyncze zachowanie, zgodnie z niektórymi opisami, może być rozumiane jako intencjonalne, zaś zgodnie z innymi – jako nieintencjonalne. I tak, moje działanie polegające na naciśnięciu włącznika światła, może być opisane jako akt włączenia światła (opis, zgodnie z którym jest to czynność intencjonalna) oraz jako akt ostrzeżenia czyhającego na zewnątrz mojego domu w krzakach intruza (opis, zgodnie z którym jest to czynność nieintencjonalna). Uogólniając, można rzec, iż do tego samego zdarzenia można się odnieść poprzez znacząco różne opisy: ostrzeżenie intruza jest tym samym zdarzeniem, co naciśnięcie włącznika światła i tym samym, co wykonanie przeze mnie ruchu ciała (lub jego części) w taki a taki sposób.

Davidson traktuje związek pomiędzy racją a działaniem (konkretną racją dla konkretnego działania) jako połączenie zachodzące pomiędzy dwoma zdarzeniami (przekonaniem i pragnieniem działającej osoby z jednej strony, a jej działaniem z drugiej), które mogą być różnorodnie opisane. Połączenie to jest zarówno racjonalne, ponieważ para przekonanie – pragnienie („pierwotna racja przyczynowa”) dostarcza racji dla działania, jak i przyczynowe, ponieważ jedno zdarzenie stanowi przyczynę drugiego jeśli rzeczywiście jest dla niego racją. Dokładnie rzecz biorąc, to dlatego, że racja znajduje się w relacji przyczynowej do działania, można wyjaśniać działanie poprzez odniesienie do racji. Kiedy bowiem działający ma wiele różnych powodów działania, ale jednak skłania go do tego jedna racja w szczególności, wówczas nie ma innego sposobu wskazania powodu jego działania, jak powiedzenie, że to ta właśnie racja jest owego działania *przyczyną*.

Związek pomiędzy racją i działaniem, rozumiany jako racjonalny, nie może być opisany w terminach jakiegokolwiek ścisłego prawa. Ponieważ jednak połączenie to jest również przyczynowe, musi istnieć pewna regularność w rodzaju prawa przyrody, zgodnie z którą dane zdarzenia występują, a której to regularności nie da się opisać w języku racjonalności (wyjaśnienie może być zatem przyczynowe, mimo iż nie wyszczególnia żadnego ścisłego prawa). Davidson może więc utrzymywać, że racjonalne wyjaśnienie nie musi zakładać wyraźnego odniesienia do jakiegokolwiek regularności w rodzaju prawa przyrody, jednocześnie twierdząc, że jakaś regularność połączenia racjonalnego musi występować, choćby dlatego, że jest ono przyczynowe. Ponadto, ponieważ Davidson odrzuca pomysł, zgodnie z którym

można formułować wyjaśnienia racjonalne w terminach nauk predykcyjnych, jest też przeciwny możliwości dokonania redukcji wyjaśnienia racjonalnego do nie-racjonalnego².

ANOMALIZM PSYCHOLOGICZNY

W rozmaitych tekstach Davidsona pojawia się bardziej rozwinięty argument na rzecz tego ostatecznego stwierdzenia, jak również na rzecz bardziej ogólnego stanowiska w filozofii umysłu, którego ów argument stanowi część. Pierwsza i najlepiej znana jego prezentacją jest zawarta w tekście *Mental Events*³ (1970a), gdzie Davidson argumentuje na rzecz zgodności ze sobą trzech zasad (wszystkie trzy zostały wstępnie naszkicowane w obrębie argumentu z *Actions, Reasons and Causes*): (i) przynajmniej niektóre zdarzenia mentalne wchodzi w interakcje przyczynowe ze zdarzeniami fizycznymi – *Zasada Interakcji Przyczynowej*; (ii) zdarzenia, powiązane ze sobą jako przyczyna i skutek, podpadają pod ścisłe prawa (tj. pod prawa, które są jasne i wyraźne, i na ile to możliwe, bez wyjątków) – *Zasada Nomologicznego Charakteru Przyczynowości*; oraz (iii) nie ma żadnych ścisłych praw (w przeciwieństwie do zwykłych generalizacji), odnoszących się do zdarzeń umysłowych i fizycznych – *Zasada Anomalnego Charakteru tego, co Mentalne*. Uważa się zazwyczaj, że dwie pierwsze zasady nie zgadzają się z trzecią oraz, że kiedy mowa o zdarzeniach umysłowych i fizycznych w relacji przyczynowo-skutkowej, implikują one nie „anomalizm” tego, co mentalne, ale raczej występowanie ścisłych praw w odniesieniu do owych zdarzeń. Argumentacja na rzecz kompatybilności tych trzech zasad, jaką przeprowadza Davidson, jest jednocześnie argumentacją na rzecz prawdziwości trzeciej zasady, a mianowicie, na rzecz prawdziwości anomalnego monizmu.

Davidson utrzymuje, że zdarzenia są takimi indywidualami, że jedno i to samo zdarzenie może podpadać pod więcej niż jeden prawidłowy opis. Twierdzi też, że zdarzenia, które wchodzi w interakcje przyczynowe, muszą być powiązane jakimś ścisłym prawem. Ponieważ jednak uważa prawa za byty językowe, mogą one ujmować owe interakcje tylko wtedy, gdy zdarzenia są nam dane w postaci konkretnych opisów. Dlatego, jak to już było widoczne w teorii działania Davidsona, ta sama para zdarzeń, zgodnie z jednym opisem, może stanowić konkretyzację jakiegoś prawa, zgodnie zaś z innymi opisami – nie. Na przykład, nie ma

² Opisu racjonalnego, tj. odwołującego się do racji (zdarzeń mentalnych), nie da się zredukować, a więc przetłumaczyć na język, w którym nie odwołujemy się do racji (a jedynie do zdarzeń fizycznych). Jest to rezultat przekonania, że predykatów mentalnych nie da przetłumaczyć na predykaty fizyczne.

³ Przekład polski: *Zdarzenia mentalne*, tłum. Baszniak T., w: Stanosz B. (red.) *Empiryzm współczesny*, Warszawa 1991 oraz w: Davidson D. *Eseje o prawdzie języku i umyśle*, Warszawa 1992.

żadnego ścisłego prawa, które zgodnie z podanymi w tym zdaniu opisami, wiąże przyczynowo tworzenie się warstwy lodu na powierzchni drogi z poślizgiem samochodu na tej drodze. Jednak w przypadku innego opisu (takiego, który wykorzystuje zupełnie inny zestaw pojęć) omawiane zdarzenia rzeczywiście okażą się podpadać pod jakieś ścisłe prawo lub ich zbiór. Ale o ile nomologiczne relacje pomiędzy zdarzeniami (relacje angażujące prawa) zależą od opisów tych zdarzeń, to relacje przyczynowości i identyczności pozostają od nich niezależne – jeśli oblodzenie drogi rzeczywiście wywołało poślizg, to wydarzyło się tak niezależnie od sposobu, w jaki zdarzenie to zostało opisane. (Forma opisu – czy to w kategoriach mentalnych, czy fizykalnych – jest niezależna od faktu zachodzenia konkretnej relacji przyczynowej). Co za tym idzie, dana para zdarzeń może być powiązana przyczynowo, a mimo to, opisana na kilka (acz nie na wszystkie) z możliwych sposobów, nie podpadać pod żadne ścisłe prawo. W szczególności, jest możliwe, że zdarzenie mentalne – zdarzenie opisane w kategoriach mentalnych – będzie przyczynowo związane ze zdarzeniem fizycznym – opisanym w kategoriach fizykalnych – i przy danych *jedynie takich opisach* nie będzie żadnego ścisłego prawa opisującego te zdarzenia. Na przykład, moja chęć, by przeczytać Tołstoja, skłania mnie, by sięgnąć na półkę po *Wojnę i pokój* i w ten sposób moja chęć wywołuje zmianę w fizycznej organizacji pewnego wycinka czasoprzestrzeni, ale nie istnieje ścisłe prawo opisujące zależność pomiędzy moją chęcią a ową fizyczną zmianą. Podobnie, jeśli jakieś zdarzenie mentalne będzie identyczne z pewnym zdarzeniem fizycznym – będzie to w rzeczywistości jedno i to samo zdarzenie, ale opisane na różne sposoby – być może w ogóle nie będzie ścisłego prawa, wskazującego na relację zdarzenia opisanego w terminach mentalnych ze zdarzeniem opisanym w terminach fizykalnych. Zresztą Davidson wyraźnie twierdzi, że w takim sensie nie może być *żadnych* ścisłych praw, wiążących to, co mentalne i to, co fizyczne – nie istnieje prawo, które na przykład odnosi chęć lektury do szczególnego rodzaju aktywności mózgu.

Odrzucenie przez Davidsona istnienia jakichkolwiek ścisłych „psycho-fizycznych” praw wypływa z jego poglądu na to, co mentalne, jako ograniczonego przez dość ogólne zasady racjonalności, które nie znajdują zastosowania, a przynajmniej nie w ten sam sposób, przy opisach fizykalnych: normatywne rozważania na temat, na przykład, ogólnej spójności i koherencji kształtują nasz sposób myślenia o zdarzeniach jako podlegających tylko opisowi fizykalnemu, nie mając jednak naprawdę związku ze zdarzeniami fizycznymi jako takimi. Nie znaczy to rzecz jasna, że nie da się zauważyć w ogóle żadnych korelacji pomiędzy tym, co umysłowe, a tym, co fizyczne, ale że te korelacje, które można dostrzec, nie mogą zostać

uchwycone w precyzyjnej, jasnej i nie posiadającej wyjątków formie – a więc w formie ścisłych praw, która jest konieczna jeśli chcemy osiągnąć jakąkolwiek redukcję tego, co mentalne do opisów fizykalnych. Brak ścisłych praw dotyczących zdarzeń opisywanych w kategoriach mentalnych jest zatem barierą nie do przewyciężenia dla jakiegokolwiek próby włączenia tego, co mentalne w ramy jednorodnej nauki przyrodniczej. I choć to, co mentalne, nie może zostać zredukowane do tego, co fizyczne, to jednak zdarzenie jednego rodzaju może zostać sparowane ze zdarzeniem drugiego rodzaju – tj. opis mentalny zdarzenia może zostać sparowany z opisem fizykalnym tego samego zdarzenia. Prowadzi to Davidsona do określenia tego, co mentalne jako superwenującego na tym, co fizyczne. Charakter tej superwenuencji implikuje pewną zależność predykatów umysłowych od fizykalnych: predykat p superwenuje na zbiorze predykatów S „wtedy i tylko wtedy, gdy p nie wyróżnia żadnych bytów, które nie mogą być wyróżniane przez S ” (zob. *Thinking Causes* [1993]). Mówiąc prościej, zdarzenia, które nie mogą być ujęte w ramach opisu fizykalnego, nie mogą być również ujęte w ramach opisu mentalnego.

Na pierwszy rzut oka, anomalny monizm wydaje się wysoce atrakcyjnym sposobem myślenia o relacji pomiędzy tym, co mentalne, a tym, co fizyczne; przynajmniej o tyle, o ile łączy „monizm” z „anomalizmem”, a więc zdaje się zachowywać w spokoju to, co ważne w odniesieniu do fizykalizmu, zachowując zwyczajny język tzw. „ludowej psychologii” (język przekonań, pragnień, działań i racji). Anomalny monizm okazał się w istocie stanowiskiem budzącym spore wątpliwości i przyciągającym zarzuty zarówno ze strony fizykalistów, jak i antifizykalistów. Nomologiczną koncepcję przyczynowości (będącą drugą z trzech zasad bronionych w *Mental Events*) często uważano za nie popartą żadnym rzeczowym argumentem (Davidson próbował uporać się z tym zarzutem w *Laws and Cause* [1995]); twierdzenie o superwenuencji uważano za niezgodne z innymi aspektami jego stanowiska, a niekiedy po prostu za błędne lub mylne oraz – przypuszczalnie najpoważniejszy i najbardziej rozpowszechniony zarzut – uważano, iż anomalny monizm czyni to, co mentalne niezdolnym do bycia przyczyną. Zarzuty te nie pozostały bez odpowiedzi (zob. przede wszystkim *Thinking Causes*) i Davidson, modyfikując pewne aspekty swojego stanowiska, pozostał jednak wierny głównym tezom zawartym w *Mental Events*.

PROBLEMY IRRACJONALIZMU

Aprobata udzielana przez Davidsona stanowisku mówiącemu o racjonalności tego, co mentalne jako jednemu z kamieni węgielnych anomalnego monizmu (oraz „radikalnej interpretacji” [zob. rozdział „Prawda i znaczenie” poniżej]) skłania go, by głębiej zainteresować się problemem pozornie irracjonalnego przekonania i działania – po raz pierwszy pisał o tym w *How is Weakness of the Will Possible?*⁴ (1970a). Choć Davidson uważa irracjonalizm za rzeczywistą cechę naszego życia mentalnego, proponuje jednocześnie taki sposób radzenia sobie z nim, który nakierowany jest na utrzymanie w jakimś kształcie ogólnej racjonalności umysłu (zob. przede wszystkim *Two Paradoxes of Irrationality* [1982b]). Przekonanie lub pragnienie w umyśle jednej osoby może wywołać przekonanie lub pragnienie w umyśle innej osoby bez uszczerbku dla racjonalności tego, co mentalne. (W przykładzie Davidsona hoduję piękny kwiat, ponieważ pragnę byś wszedł do mojego ogrodu – ty nabierasz chęci obejrzenia kwiatu, co jest rezultatem mojego pragnienia, a więc moje pragnienie staje się przyczyną twojej chęci, nie będąc jednak dla niej racją). Davidson sugeruje, że powinniśmy dostrzegać podobną relację niekiedy w ramach pojedynczego umysłu. W tym sensie powinniśmy go uważać za umiarkowanie „zdezintegrowany” tak, by różne postawy mogły być zlokalizowane w różnych jego „obszarach” bez wchodzenia w bezpośredni konflikt.

ONTOLOGIA I FORMA LOGICZNA

Davidson, w swych ujęciach kwestii działania i umysłu wykorzystuje pokaźny zbiór analiz dotyczących pojęć psychologicznych takich, jak przekonanie, pragnienie oraz intencja – pojęć, których analiza jest pogłębianą, rozwijaną i modyfikowaną w licznych tekstach od *Actions, Reasons and Causes* (poprzez m.in. *Agency* [1971] oraz *Intending* [1978a]), jak również w dyskusjach na tematy epistemologiczne i semantyczne (zob. poniżej). Ale jego filozofia w tych dziedzinach zależy również od tego, w jaki sposób rozumie pojęcie przyczyny, zdarzenia i prawa oraz w szczególności, od bronionego przezeń stanowiska, wg którego zdarzenia są indywidualami i jako takie tworzą fundamentalną kategorię ontologiczną. Jeśli zdarzenia są rzeczywiście indywidualami, wówczas ważną kwestią stają się warunki identyczności dla zdarzeń. W *The Individuation of Events* (1969a) Davidson argumentuje, iż

⁴ Przekład polski: *Jak jest możliwa słabość woli?*, tłum. Popowski W. J., w: Hołówka J. (red.) *Filozofia moralności. Fragmenty filozofii analitycznej. Tom IV*, Warszawa 1997.

zdarzenia są identyczne wtedy i tylko wtedy, gdy mają dokładnie te same przyczyny i skutki. W *Reply to Quine on Events* (1985b) porzuca to kryterium na rzecz Quine'owskiej propozycji, że zdarzenia są identyczne wtedy i tylko wtedy, gdy zajmują dokładnie to samo miejsce w czasie i przestrzeni.

Cechą charakterystyczną podejścia Davidsona do takich ontologicznych zagadnień jest skupienie się na strukturze logicznej zdań o omawianych bytach, zamiast na samych tych bytach. Jego ujęcie na przykład kwestii zdarzeń jest podbudowane analizą formy logicznej zdań o zdarzeniach, a w przypadku kwestii interakcji przyczynowych – analizą formy logicznej zdań opisujących takie relacje (zob. *Causal Relations* [1967a]); także w teorii działania Davidson wykorzystuje analizę formy logicznej zdań o działaniach (zob. *The Logical Form of Action Sentences* [1967b]). Pokazuje to, jak dalece jest przekonany o nierozłączności pytań ontologicznych i zagadnień logiki. Przekonanie to wyraża *explicite* w *The Method Of Truth In Metaphysics*⁵ (1977) dostarczając dodatkowego punktu styczności pomiędzy zagadnieniami działania, zdarzeń i umysłu a swą filozofią języka i znaczenia.

3. PRAWDA I ZNACZENIE

- ♣ Struktura teorii semantycznej
- ♣ Tarski i konwencja T
- ♣ Interpretacja radykalna
- ♣ Holizm i niezdeteminowanie
- ♣ Język i konwencja

STRUKTURA TEORII SEMANTYCZNEJ

Choć rozpiętość tematów, którymi zajmował się Davidson była znaczna, to jednak duża część jego pracy, szczególnie pod koniec lat 60-tych i na początku 70-tych, koncentrowała się wokół problemu sformułowania takiej teorii znaczenia, która dałaby się stosować do języka naturalnego. Cechą charakterystyczną jego podejścia do tego zagadnienia jest przekonanie, iż znaczenie może być najlepiej zrozumiane przy pomocy pojęcia prawdy, a w szczególności, że podstawowa struktura dowolnej adekwatnej teorii znaczenia jest strukturą formalnej teorii prawdy.

⁵ Przekład polski: *Metoda prawdy w metafizyce*, tłum. Szubka T., w: Szubka T. (red.) *Metafizyka w filozofii analitycznej*, Lublin 1995.

Myśl Davidsona w zakresie teorii semantycznej została ukształtowana na bazie holistycznej koncepcji rozumienia językowego (zob. *Truth And Meaning*⁶ [1967c]). Zgodnie nią, wypracowanie teorii znaczenia dla dowolnego języka polega na skonstruowaniu takiego schematu, który pozwoli nam wygenerować, dla każdego aktualnego i możliwego zdania danego języka, twierdzenie mówiące, co każde z tych zdań znaczy. Wobec powyższego, możemy oczekiwać, że teoria znaczenia dla języka niemieckiego sformułowana w języku polskim będzie generować twierdzenie tłumaczące niemieckie zdanie „Schnee ist weiss”, jako znaczące, że śnieg jest biały. Ponieważ jednak liczba możliwych zdań dowolnego języka naturalnego jest nieskończona, teoria znaczenia, jeśli ma być użyteczna dla stworzeń o skończonych możliwościach takich, jak my, musi być teorią generującą nieskończoną ilość twierdzeń (po jednym dla każdego zdania) ze skończonego zbioru aksjomatów. Otóż, dowolny, możliwy do nauczenia przez nas język musi posiadać strukturę, którą da się w ten sposób uchwycić. Dlatego też konsekwencją holizmu jest stanowisko kompozycyjne, zgodnie z którym znaczenia zdań zależą od znaczeń ich części, tj. od znaczeń słów, które stanowią skończoną bazę języka i z których zbudowane są zdania. Kompozycyjność nie ogranicza holizmu znaczeniowego, ponieważ nie tylko jest jego konsekwencją, ale w tym ujęciu, słowa odgrywają rolę tylko w całych zdaniach i jako takie posiadają znaczenie. To zdania właśnie, a nie słowa, są tym, na czym skupia się teoria znaczenia Davidsona. Stworzenie teorii znaczenia dla języka polega na wypracowaniu systematycznego ujęcia jego skończonej struktury, która pozwoli użytkownikowi teorii zrozumieć dowolne zdanie tego języka.

Teoria Davidsona tłumaczy znaczenia poszczególnych wyrażeń holistycznie, poprzez związki, jakie zachodzą pomiędzy wyrażeniami należącymi do struktury języka jako całości. Dlatego też, choć istotnie jest to teoria znaczenia, to nie da się jej zastosować do takiego jego pojęcia, zgodnie z którym jest ono rodzajem ukrytego bytu (niezależnie czy byłby to określony stan umysłu czy abstrakcyjna „idea”), do którego odnoszą się wyrażenia posiadające znaczenie. Ważną implikacją powyższego stanowi fakt, iż twierdzenia generowane przez taką teorię znaczenia nie mogą być rozumiane jako wiążące wyrażenia ze „znaczeniami”. Zamiast tego będą one wiązać jedno zdania z innymi. W szczególności, będą przyporządkowywać zdania w języku, do którego teorię stosujemy (język przedmiotowy) do zdań w języku, w którym teoria jest sformułowana (metajęzyk) w taki sposób, że te ostatnie

⁶ Przekład polski: *Prawda i znaczenie*, tłum. Gryz J., w: Davidson D., op. cit.

„podają znaczenia” lub tłumaczą poprzednie. Można by pomyśleć, że w celu uzyskania pożądanego kształtu twierdzeń wystarczy wykorzystać następujący schemat: „*s* znaczy, że *p*”, gdzie *s* jest nazwą zdania języka przedmiotowego, zaś *p* jest zdaniem w metajęzyku. To jednak oznaczałoby, że możemy nadać formalne zastosowanie wyrażeniu „znaczy że”, co nie tylko wydaje się mało prawdopodobne, ale również zdaje się zakładać pojęcie znaczenia, które teoria chce właśnie wyjaśnić (przynajmniej wtedy, gdy stosuje się do konkretnego języka). W tym momencie Davidson odwołuje się do pojęcia prawdy. Uważa, że jest ono mniej pokrętne niż znaczenie, a ponadto, określenie warunków, w jakich zdanie jest prawdziwe jest jednocześnie określeniem jego znaczenia. Zatem, zamiast „*s* znaczy, że *p*”, Davidson proponuje jako schemat twierdzeń adekwatnej teorii znaczenia formułę postaci: „*s* jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy *p*” (użycie implikacji dwustronnej „wtedy i tylko wtedy gdy” jest tu szczególnie ważne, gdyż zapewnia równoważność prawdziwościową zdań *s* i *p*, a więc gwarantuje im tą samą wartość logiczną). Twierdzenia Davidsonowskiej teorii znaczenia dla języka niemieckiego sformułowane po polsku będą zatem mieć formę zdań: „*Schnee ist weiss* jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały”.

TARSKI I „KONWENCJA T”

Jedną z wielkich zalet tej propozycji jest fakt iż umożliwi Davidsonowi połączenie jej z istniejącą już wcześniej teorią prawdy, mianowicie, stanowiskiem sformułowanym przez Alfreda Tarskiego (w jego klasycznej pracy *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*, opublikowanej po raz pierwszy po polsku w 1933 r. i w angielskim przekładzie w 1956 r.). Teoria prawdy Tarskiego pomyślana była pierwotnie nie jako ogólne ujęcie natury prawdy, ale raczej jako metoda zdefiniowania predykatu prawdziwości wykorzystywanego w językach sformalizowanych. Tarski sugeruje, że formalną definicję predykatu „jest prawdziwy” otrzymujemy poprzez przyporządkowanie każdemu zdaniu *s* w języku przedmiotowym zdania *p* w metajęzyku, będącego przekładem *s* (przy takim zastosowaniu idei synonimii przekładu to na pojęciu znaczenia opiera się Tarski w celu otrzymania teorii prawdy – Davidson stosuje podejście odwrotne). Otrzymane w rezultacie „T-zdania” przyjmą następującą formę: „*s* jest prawdziwe w języku *L* wtedy i tylko wtedy, gdy *p*”. Sednem „konwencji T” Tarskiego jest to, iż adekwatna teoria powinna być zdolna generować T-zdanie dla każdego zdania w języku przedmiotowym – jest to wymaganie, które wyraźnie pasuje do holistycznego warunku sformułowanego przez Davidsona w stosunku do adekwatnej teorii znaczenia. I tak, jak teoria Davidsona traktuje znaczenie całych zdań jako zależne od składników tych zdań, tak samo teoria prawdy Tarskiego działa *rekursywnie* za pomocą

specjalistycznego pojęcia *spełniania* – pojęcia, które odnosi się do zdań otwartych (wyrażeń zawierających zmienne niezwiązane), tak samo, jak prawda odnosi się do zdań zamkniętych (wyrażeń zawierających wyłącznie zmienne związane) – w ten sposób, że warunki spełniania zdań bardziej złożonych zależą od warunków spełniania zdań bardziej prostych.

Struktura formalna proponowana przez Tarskiego w jego „semantycznym” ujęciu prawdy jest identyczna jak ta, na którą wskazuje Davidson jako na podstawę teorii znaczenia. Teoria prawdy Tarskiego potrafi bowiem wygenerować dla każdego zdania w języku przedmiotowym T-zdanie, które podaje jego znaczenie poprzez wskazanie warunków jego prawdziwości. Davidson zaś pokazuje, że spełnienie wymogów konwencji T Tarskiego może być postrzegane jako podstawowy warunek adekwatnej teorii znaczenia.

Teoria prawdy Tarskiego definiuje prawdę na podstawie logicznego aparatu, który wymaga nieco więcej narzędzi niż zapewnia logika kwantyfikatorów pierwszego rzędu wzbogacona przez teorię zbiorów. Ponadto, dostarcza ona⁷ czysto ekstensjonalnej definicji prawdy, czyli takiej, która wyszczególnia tylko te przypadki, do których predykat prawdziwości stosuje się w sposób uprawniony, bez żadnego odniesienia do „znanego”, „myślnego” i innych „intensjonalnych” bytów. Obie te własności stanowią ważne zalety stanowiska Davidsona (który, mimo iż odrzuca koncepcję określonych znaczeń, co ma dla tej teorii istotne konsekwencje, i tak wikła się w ekstensjonalne podejście do języka). Cechy te odślaniają jednak również pewne problemy. Davidson chce zastosować schemat Tarskiego jako podstawę teorii znaczenia dla języków naturalnych, jednak języki takie są znacznie bogatsze niż dokładnie zdefiniowane systemy formalne, które miał na uwadze Tarski. W szczególności, języki naturalne posiadają cechy, których eksplikacja wydaje się przekraczać możliwości logiki pierwszego rzędu lub jakiegokolwiek czysto ekstensjonalnej analizy. Przykładem takich cech jest mowa niebezpośrednia lub zależna („Galileusz powiedział, że Ziemia się porusza”), wyrażenia przysłówkowe („Flora popłynęła wolno”, gdzie „wolno” modyfikuje „Flora popłynęła”) oraz zdania nieoznajmujące takie, jak rozkazy („Zjedz swój bakłażan!”). Ważną częścią dorobku Davidsona w filozofii języka było pokazanie, jak tak ewidentnie odporne cechy języka naturalnego mogą być zanalizowane, by były stosowalne w schemacie Tarskiego. W pracach *On Saying That* (1968) oraz *Quotation* (1975b) zajmuje się problemem mowy niebezpośredniej, w *Moods and Performances* (1979a) rozważa wyrażenia

⁷ Teoria prawdy Tarskiego.

nieoznajmujące, zaś w *Adverbs of Action* (1985a) podejmuje zagadnienie modyfikacji przysłówkowej. Tak samo, jak w analizie działań i zdarzeń, pojęcie formy logicznej i tutaj odgrywa ważną rolę – problem jak zastosować teorię prawdy Tarskiego do języka naturalnego okazuje się zależeć od dostarczenia analizy formy logicznej jego wyrażen, która kształtuje je w ten sposób, że znajdują się w zasięgu czysto ekstensjonalnego podejścia, które wykorzystuje jedynie w minimalnym stopniu narzędzia logiczne.

Sposobowi, w jaki Davidson eksploatuje pomysł Tarskiego towarzyszy jednak inny, bardziej ogólny problem. Podczas kiedy Tarski korzysta z pojęcia tożsamości znaczenia posiłkując się ideą przekładu jako środka dla dostarczenia definicji prawdy – jednym z wymagań konwencji T jest, by zdanie z prawej strony T-zdania Tarskiego było przekładem zdania z lewej strony – celem Davidsona jest wykorzystanie prawdy dla wytłumaczenia znaczenia. Tu jednak wydaje się, że potrzebny będzie jakiś inny sposób, który pozwoli przeprowadzić formowanie T-zdań tak, by być pewnym, że dostarczają one rzeczywiście poprawnej informacji o tym, co znaczą zdania. Problem został zobrazowany za pomocą pytania o to, jak wyeliminować T-zdania o formie: „*Schnee ist weiss* jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy trawa jest zielona”. Ponieważ równoważność „wtedy i tylko wtedy, gdy” upewnia nas jedynie, że zdanie, którego nazwa figuruje po jej lewej stronie, ma taką samą wartość logiczną, co zdanie po stronie prawej, toteż tak długo, jak wartość logiczna obu zdań pozostaje taka sama, możemy dowolnie manipulować zdaniem z prawej strony. W pewnym sensie problem ten wynika stąd, iż uważa się T-zdania za twierdzenia generowane przez teorię znaczenia adekwatną do danego języka jako całości (zob. *Truth and Meaning*). Ponieważ znaczenia poszczególnych wyrażen nie będą niezależne od znaczeń innych wyrażen (zgodnie ze stanowiskiem kompozycyjności, znaczenia wszystkich zdań muszą być wygenerowane z tej samej skończonej bazy), można się więc spodziewać, że teoria, która generuje problematyczne rezultaty w przypadku jednego wyrażenia, będzie też generować problematyczne rezultaty w pozostałych przypadkach i w szczególności, generować rezultaty nie spełniające wymagań konwencji T. Z drugiej strony problem ten może się wiązać z inną istotną różnicą pomiędzy teorią prawdy Tarskiego a teorią znaczenia Davidsona: teoria znaczenia dla języka naturalnego musi być teorią empiryczną – powinna się dać stosować do aktualnych zachowań językowych – i jako taka powinna być weryfikowalna empirycznie. Spełnienie przez teorię znaczenia wymagania adekwatności właściwej teoriom empirycznym, a więc adekwatności względem aktualnego zachowania mówiących, uczyni sposoby formowania T-zdań bardziej niezawodnymi (o ile taki stopień niezawodności jest potrzebny). Davidson nie tylko dość

otwarcie podkreśla, że teoria znaczenia musi mieć empiryczny charakter, ale również dostarcza precyzyjnego wyjaśnienia tego, jak taka teoria może być utworzona, i określa naturę świadectw, na jakich musi być oparta.

INTERPRETACJA RADYKALNA

Strategia Davidsona polega na zakorzenieniu struktury formalnej teorii znaczenia (struktury pochodzącej z teorii prawdy Tarskiego) w bardziej ogólnej teorii interpretacji, której ogólny zarys czerpie z książki Quine'a *Word and Object* (opublikowanej po raz pierwszy w 1960 r.). „Przekład radykalny” został pomysły przez Quine'a jako idealny projekt przekładu, który zaprezentuje owo przedsięwzięcie w jego najczystszej formie. Zazwyczaj praca tłumacza jest oparta na wcześniejszej znajomości języka – albo tego, który ma być właśnie tłumaczony, albo jakiegoś innego pokrewnego języka. Quine staje w obliczu przypadku, w którym translacja musi być dokonywana bez żadnej wcześniejszej wiedzy językowej, jedynie na podstawie obserwowanych zachowań mówiących, w połączeniu z obserwacją podstawowych pobudeł percepcyjnych wiodących do tych zachowań. Zdaniem Davidsona dysponujemy większą ilością dostępnych świadectw behawioralnych niż to dopuszcza Quine (możemy na przykład rozpoznawać w mówiących postawę „uważania za prawdziwe” w odniesieniu do wypowiedzianych zdań) Nie podziela on też poglądu Quine'a w sprawie szczególnego znaczenia prostych bodźców percepcyjnych. Ponadto, ponieważ zainteresowania Davidsona kierują się bardziej w stronę semantyki (dla Quine'a zagadnienie przekładu radykalnego stanowi przede wszystkim część dociekań epistemologicznych) i ponieważ uważa on samą teorię przekładu za niewystarczającą, by zapewnić rozumienie języka, który tłumaczy (przekład może być bowiem dokonywany na język, którego nie rozumiemy), zastępuje ją pojęciem „interpretacji”. *Interpretacja radykalna* polega na interpretacji zachowań językowych mówiącego „od zera”, a więc bez polegania na jakiegokolwiek uprzedniej znajomości zarówno przekonań mówiącego, jak i znaczeń jego wypowiedzi. Ma to na celu pokazanie jaka konkretnie wiedza jest potrzebna, jeśli zrozumienie języka w ogóle ma się powieść, ale bez podawania przykładów możliwych jej zastosowań w umysłach interpretatorów (Davidson nie czyni zatem uwag o psychologicznym charakterze tej wiedzy, którą teoria interpretacji czyni eksplicytną).

Podstawowym problemem, z jakim musi zmierzyć się teoria radykalnej interpretacji, jest niemożliwość przypisania znaczeń wyrażeniom mówiącego bez wiedzy na temat jego przekonań. Z drugiej zaś strony, nie można zidentyfikować czyichś przekonań nie wiedząc, co

znaczą wyrażenia, którymi się posługuje. Wygląda więc na to, że konieczne będzie jednoczesne dostarczenie teorii znaczenia i teorii przekonań. Davidson sądzi, że da się to zrobić poprzez zastosowanie tzw. zasady życzliwości (nazywa ją także zasadą „racjonalnego dostosowania” [*principle of ‘rational accommodation’*]), której inną wersję można znaleźć też u Quine’a. U samego Davidsona przybiera ona różne sformułowania i nie można odtworzyć jej w sposób dokładny i jednocześnie zwięzły, często jednak pojawia się jako rodzaj nakazu maksymalizacji zgody pomiędzy nami i tymi, których interpretujemy. Innymi słowy, zasada ta radzi nam, by interpretować mówiących jako posiadających prawdziwe przekonania (lub przynajmniej prawdziwe wg naszego własnego mniemania) wszędzie tam, gdzie to możliwe (zob. *Radical Interpretation*⁸ [1973]). W gruncie rzeczy zasada ta może być rozumiana jako łącząca dwie idee: holistyczne założenie racjonalności przekonań („koherencja”) oraz założenie związku przyczynowego pomiędzy przekonaniem – w szczególności percepcyjnym – i ich przedmiotami („korespondencja”) (zob. *Three Varieties of Knowledge* [1991]). Proces interpretacji okazuje się zależeć od obu aspektów tej zasady. Czynności przypisywania mówiącemu przekonań, a jego wypowiedziom znaczeń, muszą być spójne ze sobą nawzajem i z ogólnym zachowaniem mówiącego. Muszą także być zgodne z dostępnymi nam świadectwami dotyczącymi otoczenia mówiącego, ponieważ to pochodzące ze świata przyczyny przekonań muszą być w „większości podstawowych przypadków” wzięte za przedmioty tych przekonań (zob. *A Coherence Theory of Truth and Knowledge* [1983]). Jeśli uzna się, że zasada życzliwości generuje poszczególne przypisania przekonań, to będą one zawsze naruszalne. Z drugiej strony, nie jest tak, przynajmniej w ujęciu Davidsona, że zasada ta pozwala na zupełnie dowolną interpretację. Życzliwość jest zasadą, która jednocześnie umożliwia i ukierunkowuje interpretację – jest czymś więcej niż jedynie heurystyką, którą wykorzystujemy na początkowych etapach przedsięwzięcia interpretacyjnego.

Jeśli założymy, że przekonania mówiącego, przynajmniej w najprostszych i najbardziej podstawowych przypadkach, w dużym stopniu zgadzają się z naszymi, a więc, zgodnie z tym, co sądzimy, są w większości prawdziwe, wówczas możemy użyć własnych przekonań o świecie jako wskazówki co do przekonań mówiącego. I pod warunkiem, że potrafimy zidentyfikować proste asertoryczne stwierdzenia z jego strony (czyli, że potrafimy rozpoznać postawę uważania czegoś za prawdę), wówczas związek pomiędzy przekonaniem i

⁸ Przekład polski: *Interpretacja radykalna*, tłum. Paweł Józefowicz w: Davidson D., op. cit.

znaczeniem pozwoli nam skorzystać z własnych *przekonań* jako wskazówki co do *znaczeń* stwierdzeń mówiącego. Otrzymujemy w ten sposób podstawę zarówno rudymen tarnej teorii przekonania, jak i rudymen tarnego ujęcia znaczenia. Zatem, na przykład, kiedy mówiący, którego rozpracowujemy, wypowiada pewną sekwencję dźwięków wielokrotnie w obecności czegoś, co do czego jesteśmy przekonani, że jest królikiem, możemy w ramach wstępnej hipotezy zinterpretować ową sekwencję dźwięków jako wyrażenia dotyczące królików w ogóle lub też jakiegoś konkretnego królika. Mając do dyspozycji znaczenia wstępnie przypisane jakiejś ważkiej sekwencji wyrażen, będziemy mogli sprawdzić ich prawidłowość na podstawie późniejszych zachowań językowych mówiącego i zmodyfikować je stosownie do owych zachowań. Korzystając zaś z powstającej teorii znaczenia będziemy w stanie później sprawdzić początkowe przypisanie przekonań, którego dokonaliśmy dzięki zastosowaniu życzliwości i zmodyfikować je tam, gdzie będzie to konieczne. To z kolei pozwoli nam na dalsze poprawki przypisań znaczeń, a następnie na dalsze poprawki przypisań przekonań itd. Postępujemy w ten sposób aż do momentu, w którym osiągnięta zostanie pewna równowaga. Rozwój bardziej zaawansowanej teorii przekonań pozwala na rozwój bardziej zaawansowanej teorii znaczenia, podczas gdy polepszenie teorii znaczenia pozwala udoskonalić teorię przekonań. Balansując pomiędzy przekonaniem i znaczeniem postępujemy w kierunku ogólnej teorii zachowania dla mówiącego lub grupy mówiących, która łączy teorie znaczenia i przekonań w obrębie jednej teorii interpretacji.

HOLIZM I NIEZDETERMINOWANIE

Ponieważ przedmiotem dążenia jest tu pojedyncza złożona teoria, jej adekwatność musi być raczej mierzona stopniem, w jakim dostarcza jednorodnego obrazu całokształtu dostępnych nam świadectw behawioralnych (rozważanych w związku z naszymi własnymi przekonaniem i dotyczącymi świata), aniżeli poprzez odniesienie do jakiegoś pojedynczego zachowania. Można to uznać za bardziej ogólną wersję tego samego wymagania, które odnosi się do formalnej teorii znaczenia, a które mówi, że teoria taka dla dowolnego języka odnosi się do całości wyrażen w tym języku, chociaż, w kontekście interpretacji radykalnej, wymaganie to musi być rozumiane jako ściśle związane z potrzebą towarzyszenia normatywnym rozważaniom nad ogólną racjonalnością. Bezpośrednią konsekwencją tego holistycznego stanowiska jest fakt, że zawsze będziemy mieć więcej niż tylko jedną teorię interpretacji adekwatną względem jakiegoś zespołu świadectw. Dzieje się tak dlatego, ponieważ teorie mogą różnić się w zakresie poszczególnych przypisań przekonań lub znaczeń, a i tak dostarczać równie zadowalającego ujęcia całokształtu zachowań mówiącego.

Właśnie ten brak jednoznaczności, nazywany przez Davidsona „niezdeteminowaniem” interpretacji, stanowi odpowiednik „niezdeteminowania przekładu”, które pojawia się, choć w nieco węższym zastosowaniu, także u Quine’a. Choć owo niezdeteminowanie często jest przeoczone, a i jego waga dla całokształtu myśli jest u Davidsona mniejsza niż u Quine’a (częściowo jako konsekwencja wykorzystania pomysłu Tarskiego i związanej z tym konieczności wczytania logiki pierwszego rzędu w interpretowany język), to jednak pozostaje ono nieusuwalną częścią każdej interpretacji. Ponadto, niezdeteminowanie nie powinno być rozumiane jedynie jako odzwierciedlenie epistemologicznych ograniczeń interpretacji, ale raczej jako obraz holistycznego charakteru znaczenia i przekonań. Tego rodzaju pomysły odsyłają nas raczej do ogólnych schematów zachowania mówiących, aniżeli do ukrytych bytów, do których interpretacja musi w jakiś sposób uzyskać dostęp. Holizm tego typu rzeczywiście stosuje się nie tylko do znaczeń i przekonań, lecz również do tzw. „postaw propozycjonalnych” w ogóle. Można je scharakteryzować najprościej jako postawy, które można opisać odnosząc się do jakiegoś sądu (przekonanie, że na obiad jest bakłażan, jest konsekwencją uważania za prawdziwy sąd, iż na obiad jest bakłażan; pragnienie, by na obiad był bakłażan, polega na chęci, by prawdziwy był sąd, iż na obiad jest bakłażan), tak też *treść* postaw tego rodzaju jest zawsze *treścią sądu*. Jest to holizm, który stosuje się do znaczeń, postaw, a także, co za tym idzie, do treści tych ostatnich. Możemy rzeczywiście uważać stanowisko Davidsona w sprawie interpretacji za dające dość ogólny ogląd tego, w jaki sposób deteminowana jest treść stanów mentalnych (rozumiana jako składnik propozycjonalnych stanów psychicznych takich, jak przekonanie): dokonuje się to mianowicie poprzez relację przyczynową zachodzącą pomiędzy mówiącymi a przedmiotami w świecie i poprzez racjonalną harmonizację zachowania mówiących. W podobny zatem sposób jak podejście Davidsona do teorii znaczenia okazuje się implikować bardziej ogólną teorię interpretacji, tak też jego holistyczny pogląd na znaczenie implikuje holistyczny pogląd na to, co mentalne i na treść stanów mentalnych w ogóle.

Upodobanie Davidsona do idei niezdeteminowania, która jest konsekwencją podejścia holistycznego, doprowadziło niektórych do poglądu, iż stanowisko to kryje w sobie jakiś rodzaj anty-realizmu w odniesieniu do umysłu, przekonań, pragnień itd. Davidson przekonuje jednak, iż niezdeteminowanie interpretacji powinno być rozumiane analogicznie do niezdeteminowania dotyczącego pomiaru. Teorie pomiaru przypisują wartości liczbowe przedmiotom na podstawie empirycznie obserwowalnych fenomenów i w zgodności z pewnymi formalno-teoretycznymi zasadami. Tam, gdzie istnieją różne teorie, odnoszące się

do tych samych fenomenów, każda teoria może przypisać inną wartość liczbową danym przedmiotom (tak jak czynią to skale Celsjusza i Fahrenheita przy pomiarze temperatury), a i tak nie będzie różnicy co do empirycznej adekwatności tych teorii, ponieważ to, co jest tu istotne, to ogólny schemat przypisań, a nie ich wartość w poszczególnym przypadku. Podobnie ma się sprawa z interpretacją. Ważny jest ogólny schemat, który wykrywamy w zachowaniu za pomocą teorii i który pozostaje niezmienny w obrębie różnych, ale w tym samym stopniu adekwatnych, teorii. Charakterystyka znaczenia dowolnego języka jest charakterystyką takiego właśnie schematu.

Choć teza o niezdeterminowaniu stawała się niekiedy przedmiotem dezaprobaty, to jednak bardziej podstawowa teza holistyczna, przyjmująca swą najdojrzalszą postać w obrębie stanowiska radykalnej interpretacji (w szczególności wtedy, gdy odnosiła się do znaczenia), częściej ściągała na siebie najbardziej bezpośrednią i miażdżącą krytykę. Michael Dummett był jednym z najważniejszych recenzentów pomysłów Davidsona (zob. przede wszystkim Dummett 1975). Przekonuje on, że utrzymywanie holizmu nie tylko powoduje problemy dotyczące na przykład tego, jak język może zostać przyswojony (ponieważ wychodzi na to, że trzeba by pojąć cały język naraz, podczas gdy proces ten zawsze postępuje stopniowo), ale również uniemożliwia Davidsonowi wypracowanie, jak określa to Dummett, ujęcia natury językowego rozumienia poprawnego i z prawdziwego zdarzenia (przez co rozumie, że Davidson nie może zaproponować takiego ujęcia, które tłumaczyłoby semantykę w terminach nie-semantycznych). Późniejsza krytyka miała miejsce m.in. ze strony Jerry'ego Fodora, którego sprzeciw wobec holizmu (nie tylko u Davidsona, ale i u Quine'a, Dennetta i w jakimkolwiek innym wydaniu) jest przede wszystkim inspirowany chęcią obrony możliwości pewnego szczególnego naukowego podejścia do umysłu (zob. przede wszystkim Fodor i LePore 1992).

JĘZYK I KONWENCJA

Sercem teorii interpretacji Davidsona jest rzecz jasna teoria prawdy Tarskiego. Ale teoria prawdy dostarcza jedynie formalnej struktury, na której opiera się interpretacja językowa: teoria taka musi uwzględniać szersze spojrzenie, które zwraca uwagę na związki pomiędzy wypowiedziami, postawami i resztą zachowań; dodatkowo, stosowanie takiej teorii do zachowania językowego musi również brać pod uwagę dynamiczny i zmienny charakter takiego zachowania. Na ostatnią kwestię często nie zwraca się uwagi, a wiecie ona Davidsona do ważnych wniosków. Mowa codzienna pełna jest niegramatycznych konstrukcji

(z ich niegramatyczności mówiący może sobie zresztą zdawać sprawę), niekompletnych zdań lub fraz, metafor, neologizmów, dowcipów, gier słownych i całej różnorodności zjawisk, które nie mogą być wyjaśnione przez skonstruowaną uprzednio teorię dla badanego języka, za pomocą prostego zastosowania do nich twierdzeń tej teorii. Rozumienie językowe nie może być zatem kwestią mechanicznego użycia teorii w stylu Tarskiego (choć być może to właśnie Davidson sugeruje w swych wczesnych pracach). W takich tekstach jak *A Nice Derangement of Epitaphs* (1986) Davidson dyskutuje tą kwestię oddzielnie przekonując, że o ile rozumienie językowe owszem polega na uchwyceniu formalnej struktury języka, to struktura ta zawsze wymaga pewnej modyfikacji w świetle aktualnego zachowania językowego. Rozumienie języka polega na nieustannym dostosowywaniu presupozycji interpretacyjnych (które często nie są do końca jasne) tak, by współgrały z wyrażeniami, które mają być interpretowane. Co więcej, wymaga to umiejętności i wiedzy (wyobraźni, uważnej obserwacji postaw i zachowania innych, wiedzy o świecie), które nie są *stricte* lingwistyczne, a stanowią fragment bardziej ogólnej umiejętności, polegającej na radzeniu sobie w świecie i w relacjach z innymi – umiejętności, która wymyka się jakiemukolwiek formalnemu wyjaśnieniu. W *A Nice Derangement of Epitaphs* Davidson dość buntowniczo stwierdza, że „nie ma czegoś takiego jak język” (dodając natychmiast zastrzeżenie: „nie, o ile język miałby być tym, za co bierze go wielu filozofów i lingwistów”). Ujmując ten pogląd mniej prowokująco, podstawową kwestią jest to, iż konwencje językowe (w szczególności te, które przybierają formę zgody na wykorzystanie powszechnych reguł syntaktycznych i semantycznych), choć mogą ułatwiać zrozumienie, nie mogą stanowić dlań podstawy.

Odrzucenie opartych na sztywnych zasadach konwencji jako fundamentów rozumienia językowego oraz położenie nacisku na to, by zdolność takiego rozumienia była traktowana jako część większego zbioru zdolności ułatwiających radzenie sobie w świecie, stanowią podstawę dla szeroko dyskutowanego punktu widzenia Davidsona w kwestii metafory i jej podobnych zjawisk językowych (zob. *What Metaphors Mean* [1978b]). Davidson odrzuca pomysł, że język metaforyczny może być wyjaśniony poprzez odniesienie do jakiegokolwiek rządzącego jego znaczeniami zbioru zasad. Metafora polega raczej na użyciu zdań wraz z ich dosłownym, czy też zwyczajnym znaczeniem, w sposób, który umożliwia powstanie nowych lub niespodziewanych wglądów. I tak samo, jak nie ma zasad pozwalających odgadnąć, co ma na myśli mówiący, kiedy wypowiada niegramatyczne zdanie, używa gry słów lub korzysta z języka w sposób odbiegający od obowiązującej normy, tak też nie ma zasad, które rządzą rozumieniem metafor.

4. WIEDZA I PRZEKONANIE

- ♣ *Three Varieties of Knowledge*
- ♣ Przeciwno relatywizmowi i sceptycyzmowi
- ♣ Trzeci dogmat empiryzmu
- ♣ Realizm, anty-realizm i teorie prawdy

THREE VARIETIES OF KNOWLEDGE

Pytanie „Czym jest znaczenie?” zostało zastąpione w filozofii Davidsona pytaniem „Co musi wiedzieć osoba posługująca się językiem, by zrozumieć wypowiedzi innej osoby?”. W rezultacie powstało stanowisko, które traktuje teorię znaczenia jako niezbędną część znacznie obszerniejszej teorii interpretacji i jako element znacznie obszerniejszego ujęcia tego, co mentalne. Stanowisko to jest o tyle holistyczne, o ile wymaga, by dowolna adekwatna teoria dotyczyła zarówno zachowań językowych jak i niejęzykowych w ich całokształcie. Jak zdążyliśmy już zauważyć, oznacza to, że teoria interpretacji musi wykorzystywać podejście kompozycyjne w analizie znaczenia; musi dostrzegać zależności między poszczególnymi postawami oraz związek łączący je z zachowaniami; musi również przypisywać postawy i interpretować zachowania w sposób zgodny z normatywnymi zasadami racjonalności. Racjonalność nie jest zresztą jedyną zasadą, na której opiera się stanowisko interpretacji radykalnej Davidsona. Zakłada ono bowiem mianem hipotezy holistycznej i „eksternalistycznej”: hipotez dotyczących zależności treści postaw od racjonalnych między nimi połączeń („holizm”) oraz zależności owej treści od związków przyczynowych pomiędzy postawami i przedmiotami w świecie („eksternalizm”). Jak zdążyliśmy już zauważyć, sama zasada życzliwości, jak również fakt, iż łączy ona hipotezy „koherencji” i „korespondencji”, ujawniają ów mianem w sposób namacalny. Davidson utrzymuje, że można przypisywać postawy i w ten sposób określić ich treść, ale tylko za pomocą trójelementowej struktury⁹, wymagającej interakcji pomiędzy przynajmniej dwiema osobami jak również interakcji pomiędzy każdą z tych osób a zbiorem powszechnie dostępnych przedmiotów w świecie.

Rozpoznanie treści postaw propozycjonalnych jest kwestią identyfikacji ich przedmiotów, które w najbardziej podstawowych przypadkach są identyczne z przyczynami owych postaw (przyczyną mojego przekonania, że za moim oknem znajduje się ptak, jest ptak znajdujący się

⁹ Triangulacji.

za moim oknem). Rozpoznawanie przekonań wykorzystuje proces, analogiczny do wspomnianej triangulacji, na mocy którego pozycja obiektu jest wyznaczana za pomocą linii poprowadzonej od każdej z dwóch znanych wcześniej lokalizacji w kierunku danego przedmiotu – przecięcie linii wyznacza pozycję obiektu (pomysł ten pojawił się po raz pierwszy w *Rational Animals*¹⁰ [1982]). Na podobnej zasadzie przedmioty postaw propozycyjalnych są odnajdywane wtedy, gdy przyglądamy się obiektom będącym najczęstszymi ich przyczynami, a więc także najczęściej występującymi przedmiotami postaw dwóch lub więcej osób mówiących, będących zdolnymi do obserwacji i reakcji na zachowanie drugiego człowieka. W *Three Varieties of Knowledge* Davidson przekształca metaforę triangulacji w ideę trójdrożnej konceptualnej zależności między wiedzą o sobie, wiedzą o innych i wiedzą o świecie. Ponieważ nasza wiedza na temat języka nie może być oddzielona od bardziej ogólnej wiedzy o świecie, Davidson przekonuje, że wiedza o sobie, o innych i o wspólnym, „obiektywnym” świecie tworzą wzajemnie zależny zbiór hipotez, z których żadna nie jest możliwa pod nieobecność innych.

To właśnie holistyczny i eksternalistyczny charakter wiedzy – a więc także i treści propozycyjalnych – jest akcentowany przez Davidsona w znanym przykładzie „człowieka z bagien”. Naszym zadaniem jest tu (w *Knowing One's own Mind* Davidson 1987: 443-4) wyobrazić sobie sytuację, w której uderzenie pioruna na bagnach rozbija ciało Davidsona na czynniki pierwsze przekształcając w tym samym czasie znajdujące się nieopodal martwe drzewo w jego dokładną replikę. Choć powstały w ten sposób „człowiek z bagien” zachowuje się dokładnie tak, jak autentyczny autor *Interpretacji radykalnej*, Davidson przeczy, by można mu było słusznie przypisać myśli, a jego słowom znaczenia. Działoby się tak dlatego, iż człowiek z bagien nie posiadałby całej przyczynowej historii, która jest niezbędna, dla ustanowienia właściwych związków pomiędzy samą sobą, innymi osobami a światem, które to związki podtrzymują przypisania myśli i znaczeń. Jednak, z powodu swej złej sławy, przykład człowieka z bagien nie został przez Davidsona należycie dopracowany i posiada ograniczoną użyteczność. W tym sensie, uwaga, jaką na sobie skupił, jest nieproporcjonalna do bardzo mało znaczącej roli, jaką odegrał w jego tekstach.

¹⁰ Przekład polski: *Zwierzęta racjonalne*, tłum. Cieśliński C. w: Davidson D., op. cit.

PRZECIWKO RELATYWIZMOWI I SCEPTYCYZMOWI

Niemożliwość oddzielenia wiedzy o sobie od wiedzy o innych i o świecie posiada liczne i ważne implikacje epistemologiczne. Ponieważ ta pierwsza nie jest niezależna od dwóch pozostałych, nie możemy jej traktować jako będącej wynikiem dostępu do jakiegoś zbioru prywatnych „mentalnych” obiektów. Wiedza o nas samych powstaje tylko dzięki naszym relacjom z innymi i dzięki odniesieniu do ogólnodostępnego świata – jak również stanowi historię tych stosunków (co pokazuje m.in. przykład człowieka z bagien). Mimo wszystko, nasze postawy i wyrażenia posiadają dla nas pewien autorytet, ale to dlatego, że po prostu są nasze (zob. *First Person Authority* [1984]). Ponieważ wiedza o świecie jest nierozdzielna od innych form wiedzy, globalny sceptycyzm epistemologiczny – pogląd iż wszystkie lub większość naszych przekonań o świecie może być fałszywa – okazuje się mieć więcej powiązań niż się zazwyczaj uważa. Gdyby zatem okazało się, że nasze przekonania o świecie są w całości lub w dużej części fałszywe; implikowałoby to nie tylko fałsz większości naszych przekonań o innych, ale prowadziłoby też do dziwnych konsekwencji w postaci fałszu większości przekonań dotyczących nas samych – włącznie z supozycją, że rzeczywiście posiadamy te konkretne fałszywe przekonania. Choć taki argument może nie wystarczyć do obalenia tego rodzaju sceptycyzmu, to jednak pokazuje, że jest to pogląd w dużym stopniu problematyczny.

Odrzucenie sceptycyzmu jest u Davidsona niemal bezpośrednią konsekwencją holistycznej i eksternalistycznej koncepcji wiedzy i treści postaw. Sposób, w jaki się ono dokonuje, bywa jednak niekiedy zaciemniany przez argument antysceptyczny, wykorzystujący (po raz pierwszy w *Thought and Talk*¹¹ [1975]) dość problematyczne pojęcie „wszechwiedzącego interpretatora”. Taki interpretator byłby zdolny przypisywać innym osobom przekonania oraz znaczenia ich wyrażeniom, czyniąc to jednak na podstawie własnych prawdziwych przekonań. Wszechwiedzący interpretator musiałby zatem wykryć wysoki stopień zgodności pomiędzy przekonaniami własnymi a przekonaniami tych, których interpretuje – wszystko zaś, co do czego zaistniałaby zgoda, byłoby na mocy założenia prawdziwe. Podobnie jak przykład człowieka z bagien, wszechwiedzący interpretator wzbudził liczne wątpliwości i nieporozumienia (i to w takim stopniu, że Davidson wyraził żal, że w ogóle użył tych przykładów). I choć wszechwiedzący interpretator pojawia się w wielu miejscach w tekstach

¹¹ Przekład polski: *Myśl i mowa*, tłum. Stanosz B. w: Stanosz B. (red.), *Język w świetle nauki*, Warszawa 1980.

Davidsona, pomysł ten nie występuje w jego późniejszych pracach zastąpiony ideą triangulacji.

Cechą zarówno argumentu triangulacji jak i stanowiska radykalnej interpretacji, jest konieczność, by przypisanie postaw zawsze szło w parze z interpretacją wyrażeń – identyfikacja treści propozycjonalnej czy to wypowiedzi, czy postaw, jest w istocie pojedynczym zadaniem. Niezdolność interpretacji wyrażeń (czyli niemożliwość przypisania znaczeń przypadkom domniemanych zachowań językowych) skutkuje niemożliwością przypisania postaw (i vice versa). Stworzenie, które oceniamy jako niezdolne do artykułowania znaczącej mowy, nie może być też zdolne do posiadania postaw propozycjonalnych. Prowadzi to Davidsona do odrzucenia idei, że zwierzęta nie posiadające języka są zdolne do myślenia – gdzie myślenie zakłada posiadanie postaw propozycjonalnych takich, jak przekonania lub pragnienia (zob. w szczególności *Thought and Talk*). Nie znaczy to, że takie zwierzęta nie posiadają w ogóle życia umysłowego, ani że nie można skutecznie wykorzystywać konceptów mentalnych w wyjaśnianiu i przewidywaniu zachowań takich stworzeń. Oznacza to natomiast, że o tyle skłonni jesteśmy uznać, że zwierzęta takie posiadają postawy i życie mentalne podobne do naszego, o ile będziemy w stanie przypisać określoną treść propozycjonalną imputowanym im postawom. Dalszą konsekwencją tego ujęcia jest to, iż idea nieprzetłumaczalnego języka – często towarzysząca tezie o konceptualnym relatywizmie – nie może przyjąć jakiegokolwiek koherentnego sformułowania. Niemożność przekładu liczy się nie jako świadectwo istnienia nieprzetłumaczalnego języka, ale nieobecności jakiegokolwiek języka (zob. *On the Very Idea of a Conceptual Scheme*¹² [1974]).

TRZECI DOGMAT EMPIRYZMU

Odrzucenie idei nieprzetłumaczalnego języka (i pokrewnego jej pomysłu, właściwego również wielu formom konceptualnego relatywizmu dotyczącego radykalnie różnego i dlatego „niewspółmiernego” systemu przekonań) jest częścią większego argumentu (wyraźnie zarysowanego w *On the Very Idea of a Conceptual Scheme*) przeciw tzw. „trzeciemu dogmatowi” empiryzmu. Pierwsze dwa wskazał Quine w *Dwóch dogmatach empiryzmu* (opublikowanych po raz pierwszy w *Philosophical Review* w 1951 r.). Pierwszy dogmat to redukcjonizm (idea, że dowolny posiadający znaczenie sąd może być wyrażony w języku

¹² Przekład polski: *O schemacie pojęciowym*, tłum. Jarosław Gryz w: Stanosz B. (red.), *Empiryzm współczesny*, Warszawa 1991 oraz w: *Literatura na świecie* 5/1991.

czystego doświadczenia zmysłowego lub przynajmniej w terminach zbioru instancji potwierdzających), a drugi, to rozróżnienie analityczne – syntetyczne (mówiący, że w odniesieniu do wszystkich posiadających znaczenie sądów można poczynić rozróżnienie pomiędzy sędami prawdziwymi tylko na mocy znaczenia i prawdziwymi na mocy zarówno znaczenia jak i faktu lub faktów dotyczących świata). Odrzucenie obu tych dogmatów można uznać za istotny element myśli Davidsona. Trzeci dogmat, który, zdaniem Davidsona, da się zauważyć u Quine'a (i który wytrzymuje nawet krytykę rozróżnienia analityczne – syntetyczne), mówi, że istnieje możliwość rozróżnienia w ramach wiedzy lub doświadczenia pomiędzy komponentem konceptualnym („schematem pojęciowym”) a komponentem empirycznym („treścią empiryczną”). Ten pierwszy jest często uważany za pochodzący z języka, zaś drugi – za pochodzący z doświadczenia, natury czy też jakiegokolwiek „wejścia zmysłowego”. Występują wprawdzie pewne trudności z samą jasnością sformułowania tego rozróżnienia (szczególnie jeśli idzie o naturę relacji między obu komponentami), polega ono jednak z grubsza na tym, by można było na pewnym podstawowym poziomie dokonać dystynkcji pomiędzy „subiektywnym” wkładem w wiedzę pochodzącym od nas samych, a wkładem obiektywnym pochodzącym od świata. Tym, co pokazuje Davidsonowskie ujęcie wiedzy i interpretacji jest fakt, że nie można dokonać takiej dystynkcji. Postawy są zawsze związane – przyczynowo, semantycznie i epistemicznie – z przedmiotami i zdarzeniami w świecie; tymczasem, wiedza o sobie i o innych zawsze zakłada wiedzę o świecie. Samo pojęcie schematu pojęciowego jest więc odrzucone przez Davidsona razem z ideą konceptualnego relatywizmu w jakiegokolwiek silnej formie. Żeby posiadać postawy i być zdolnym do mowy trzeba potrafić interpretować innych pozostając jednocześnie otwartym na interpretację z ich strony.

REALIZM, ANTY-REALIZM I TEORIE PRAWDY

Davidson kładzie nacisk na holistyczny charakter tego, co umysłowe (określany zarówno w terminach zależności, w jakiej pozostają rozmaite rodzaje wiedzy, jak również w terminach związków między poszczególnymi postawami propozycjonalnymi oraz pomiędzy nimi a zachowaniem). Niekiedy odnosi się też do własnego stanowiska jako zawierającego „koherencyjną” teorię prawdy i wiedzy (w *A Coherence Theory of Truth and Knowledge* [1983]). Niemniej jednak, Davidson nie jest koherentystą w żadnym zwyczajnym sensie, zarówno w odniesieniu do prawdy, jak i w odniesieniu do wiedzy. Zaś fakt, iż wykorzystuje podejście Tarskiego do znaczenia nie czyni go również zwolennikiem korespondencji. Davidson wystrzega się wszelkich prób sformułowania stanowiska odnośnie natury prawdy

utrzymując, iż jest to pojęcie absolutnie kluczowe i nie może być zredukowane lub zastąpione innym (zob. *The Structure and Content of Truth* [Davidson, 1990a]). Wykorzystanie przez niego pojęcia koherencji jest konsekwencją zaangażowania w stanowisko o fundamentalnie racjonalnym i holistycznym charakterze umysłu. Można też to wytłumaczyć w ten sposób, że Davidson odrzuca te wszystkie formy fundamentalizmu epistemologicznego, które usiłowałyby zakorzenić wiedzę lub przekonanie w przyczynach sensorycznych – przekonania, jak można się domyślić mając w pamięci holistyczne stanowisko Davidsona, można uzasadnić jedynie na mocy innych przekonań. Podobnie, wykorzystywane czasem przez niego pojęcie korespondencji, najłatwiej zrozumieć nie jako dostarczające jakiegoś prostego wytłumaczenia natury prawdy, lecz jako będące konsekwencją stanowiska eksternalistycznego mówiącego, że treść przekonań zależy od ich „światowych” przyczyn. Wprawdzie w *True to the Facts*¹³ (1969b) Davidson broni czegoś, co jak twierdzi, jest rodzajem korespondencyjnej teorii prawdy, jednakże od tamtego czasu nie tylko wycofał się z twierdzenia, że jego teoria prawdy jest „korespondencyjna” (zob. *The Structure and Content of Truth*), ale i patrząc obiektywnie, stanowisko zawarte w *True to the Facts* jest jak najbardziej dalekie od tego, co zwykło się kojarzyć z jakąkolwiek teorią korespondencji.

Ponieważ Davidson odrzuca zarówno stanowisko sceptyczne jak i relatywistyczne, upierając się jednocześnie, że nie można się obyć bez nieredukowalnie pierwotnej koncepcji prawdy obiektywnej, nie da się go łatwo usytuować w sporze realizmu z anty-realizmem, który do niedawna był tak istotny dla wielu filozofów anglo-amerykańskich. Asymilacja stanowiska Davidsona przebiegała rozmaicie w różnych czasach dokonywana przez różnych krytyków, przynależnych zarówno do obozu realistów, jak i anty-realistów. Zresztą i realizm, i anty-realizm są z punktu widzenia Davidsona jednakowo niezadowolające, ponieważ pozostają w sprzeczności z holistycznym i eksternalistycznym stanowiskiem w sprawie wiedzy i przekonań. Realizm czyni prawdę niedostępną (o tyle, o ile dopuszcza sceptyczną możliwość, że nawet najlepiej potwierdzone teorie o świecie mogą być w całości fałszywe), podczas gdy anty-realizm czyni ją zbyt epistemiczną (w tym sensie, że odrzuca pojęcie obiektywnej prawdy). W tej sprawie Davidson sam jasno stwierdza (zob. *The Structure and Content of Truth*), że nie ogranicza się jedynie do odrzucenia konkretnych przesłanek, które leżą u podłoża realizmu i anty-realizmu, ale uważa samą dyskusję między nimi za zasadniczo chybioną. Pokazuje to pewną kardynalną cechę filozofii Davidsona (nie tylko w odniesieniu

¹³ Przekład polski: *Zgodność z faktami*, tłum. Michał Szczubiałka w: Davidson D., op. cit.

do realizmu i anty-realizmu), mianowicie, odporność na jakiegokolwiek proste klasyfikacje przy użyciu aktualnie obowiązujących kategorii.

BIBLIOGRAFIA

Szeroka bibliografia tekstów źródłowych i opracowań sporządzona przez samego Davidsona znajduje się w książce pod redakcją Hahna, 1999.

- A. Materiał źródłowy
- B. Opracowania

Materiał źródłowy

- 1957, *Decision-Making: An Experimental Approach*, współautor: P. Suppes, Stanford: Stanford University Press, przedruk w 1977, Chicago: University of Chicago Press, Midway Reprint Series.
- 1963, *Actions, Reasons and Causes*, w: *Journal of Philosophy*, 60, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1967a, *Causal Relations*, w: *Journal of Philosophy*, 64, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1967b, *The Logical Form of Action Sentences*, w: Nicholas Rescher (red.), *The Logic of Decision and Action*, Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1967c, *Truth and Meaning*, w: *Synthese*, 17, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1968, *On Saying That*, w: *Synthese*, 19, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1969a, *The Individuation of Events*, w: Nicholas Rescher (red.), *Essays in Honor of Carl G. Hempel*, Dordrecht: D. Reidel, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1969b, *True to the Facts*, w: *Journal of Philosophy*, 66, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1970a, *How is Weakness of the Will Possible?*, w: Joel Feinberg (red.), *Moral Concepts*, Oxford: Oxford University Press, przedruk w Davidson 2001a.
- 1970b, *Mental Events*, w: Lawrence Foster oraz J. W. Swanson (red.), *Experience and Theory*, London: Duckworth, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1971, *Agency*, w: Robert Binkley, Richard Bronaugh oraz Ausonia Marras (red.), *Agent, Action, and Reason*, Toronto: University of Toronto Press, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1973, *Radical Interpretation*, w: *Dialectica*, 27, przedruk w Davidson, 2001b.

- 1974, *On the Very Idea of a Conceptual Scheme*, w: *Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association*, 47, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1975, *Thought and Talk*, w: S. Guttenplan (red.), *Mind and Language*, Oxford: Oxford University Press, przedruk w Davidson 2001b.
- 1977, *The Method of Truth in Metaphysics*, w: P.A. French, T.E.Uehling Jr. oraz H.K.Wettstein (red.), *Midwest Studies in Philosophy 2: Studies in the Philosophy of Language*, Morris: University of Minnesota Press, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1978a, *Intending*, w: Yirmiahu Yovel (red.), *Philosophy of History and Action*, Dordrecht: D. Reidel, przedruk w Davidson 2001a.
- 1978b, *What Metaphors Mean*, w: *Critical Inquiry*, 5, przedruk w Davidson 2001b.
- 1979a, *Moods and Performances*, w: A. Margalit (red.), *Meaning and Use*, Dordrecht: D. Reidel, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1979b, *Quotation*, w: *Theory and Decision*, 11, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1982a, *Rational Animals*, w: *Dialectica*, 36, przedruk w Davidson, 2001c.
- 1982b, *Two Paradoxes of Irrationality*, w: R. Wollheim oraz J. Hopkins (red.), *Philosophical Essays on Freud*, Cambridge: Cambridge University Press, 289-305, przedruk w Davidson, 2004.
- 1983, *A Coherence Theory of Truth and Knowledge*, w: D. Henrich (red.), *Kant oder Hegel?*, Stuttgart: Klett-Cotta, przedruk w LePore, 1986 oraz Davidson, 2001c.
- 1984, *First-Person Authority*, w: *Dialectica*, 38, przedruk w Davidson, 2001b.
- 1985a, *Adverbs of Action*, w: Vermazen oraz Hintikka (red.), 1985, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1985b, *Reply to Quine on Events*, w: LePore oraz McLaughlin, (red.), 1985, przedruk w Davidson, 2001a.
- 1986, *A Nice Derangement of Epitaphs*, w: LePore (red.), 1986, przedruk w Davidson, 2005a.
- 1987, *Knowing One's Own Mind*, w: *Proceedings and Addresses of the American Philosophical Association*, 61: 441-58, przedruk w Davidson, 2001c.
- 1990a, *The Structure and Content of Truth (The Dewey Lectures 1989)*, w: *Journal of Philosophy*, 87: 279-328.
- 1990b, *Plato's 'Philebus'*, New York: Garland Publishing.
- 1991, *Three Varieties of Knowledge*, w: A. Phillips Griffiths (red.), *A.J.Ayer Memorial Essays: Royal Institute of Philosophy Supplement 30*, Cambridge: Cambridge University Press, przedruk w Davidson, 2001c.

- 1993, *Thinking Causes*, w: John Heil oraz Alfred Mele (red.), *Mental Causation*, Oxford: Clarendon Press, przedruk w Davidson 2005a.
- 1995, *Laws and Causes*, w: *Dialectica*, 49, przedruk w Davidson 2005a.
- 1999, *Intellectual Autobiography*, w: Hahn (red.), 1999.
- 2001a, *Essays on Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press, 2nd edn.
- 2001b, *Inquiries into Truth and Interpretation*, Oxford: Clarendon Press, 2nd edn.
- 2001c, *Subjective, Intersubjective, Objective*, Oxford: Clarendon Press.
- 2004, *Problems of Rationality*, zawiera wstęp Marcii Cavell oraz wywiad z Ernestem LePore, Oxford: Clarendon Press.
- 2005a, *Truth, Language and History: Philosophical Essays*, zawiera wstęp Marcii Cavell, Oxford: Clarendon Press.
- 2005b, *Truth and Predication*, Cambridge, Mass.: Belknap Press.

Opracowania

- Dasenbrock, Reed Way (red.), 1993, *Literary Theory After Davidson*, University Park: Pennsylvania University Press.
- Dummett, Michael, 1975, *What is a Theory of Meaning*, w: S. Guttenplan (red.), *Mind and Language*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Evnine, Simon, 1991, *Donald Davidson*, Cambridge: Polity Press.
- Fodor, Jerry oraz Ernest LePore, 1992, *Holism: A Shopper's Guide*, Oxford: Blackwell.
- Hahn, Lewis Edwin (red.), 1999, *The Philosophy of Donald Davidson*, Library of Living Philosophers XXVII, Chicago: Open Court.
- Kotatko, Petr, Peter Pagin oraz Gabriel Segal (red.), 2001, *Interpreting Davidson*, Stanford: CSLI Publications.
- LePore, Ernest (red.), 1986, *Truth and Interpretation: Perspectives on the Philosophy of Donald Davidson*, Oxford: Basil Blackwell.
- LePore, Ernest oraz Brian McLaughlin (red.), 1985, *Actions and Events: Perspectives on the Philosophy of Donald Davidson*, Oxford: Basil Blackwell.
- LePore, Ernest oraz Kirk Ludwig, 2005, *Donald Davidson: Meaning, Truth, Language and Reality*, Oxford: Clarendon Press.
- Ludwig, Kirk (red.), 2003, *Donald Davidson*, New York: Cambridge University Press.

- Malpas, J. E., 1992, *Donald Davidson and the Mirror of Meaning*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Preyer, Gerhard, Frank Siebelt oraz Alexander Ulfig (red.), 1994, *Language, Mind and Epistemology*, Dordrecht: Kluwer.
- Ramberg, Bjorn, 1989, *Donald Davidson's Philosophy of Language: An Introduction*, Oxford: Basil Blackwell.
- Stoecker, Ralf (red.), 1993, *Reflecting Davidson*, Berlin: W. de Gruyter.
- Vermazen, B. oraz Hintikka, M., 1985, *Essays on Davidson: Actions and Events*, Oxford: Clarendon Press.
- Żegleń, Urszula M. (red.), 1991, *Donald Davidson: Truth, meaning and knowledge*, London: Routledge.

Pozostałe źródła internetowe

- *Donald Davidson*, artykuł w Internet Encyclopedia of Philosophy, J. Fieser (red.), U. Tennessee/Martin.